

Jak oddać się w opiekę Anioła Stróża

Autor: frater - 07/25/2016 10:39

glosjcapio.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=3724&Itemid=94

Jak oddać się w opiekę Anioła Stróża. Porada Ojca Pio

Jak wielką pociechą jest świadomość, że człowiek znajduje się pod opieką niebios, która nie opuszcza nas, nawet gdy czynimy coś niemilego Bogu. Ta wielka prawda jest dla duszy wierzącej źródłem słodyczy. Kogo więc może obawiać się dusza, która ćwiczy się w miłości Jezusa i ma zawsze przy sobie Nieugiętego Wojownika?

Anioł Stróż czuwający nad śpiącym dzieckiem. Fragment obrazu Melchiora Paula von Deschwandena

Czy nie był on jednym z wielu, którzy razem ze Świętym Michałem w niebiosach bronili honoru Boga, walcząc z Szatanem i zbuntowanymi duchami, doprowadzając ich do przegranej i strącając do piekła? Wiedz, że nadal jest on potężnym przeciwnikiem Szatana i jego przyjaciół. On nas chroni, a mocy mu nigdy nie ubywa. Myśl zawsze o nim i niech się to dzieje instynktownie.

Od urodzenia aż do śmierci jest przy nas obecny opiekun z nieba, który nawet na chwilę nie pozostawia nas samych, prowadzi, chroni jak przyjaciel i brat oraz pociesza w momentach szczególnie dla nas smutnych. Ten dobry anioł modli się za nas, ofiarując Bogu wszystkie nasze dobre czyny i pragnienia. Gdy czujesz się samotna i opuszczona, nie rozpaczaj, że nie ma przy Tobie przyjaznej duszy, przed którą mogłabyś otworzyć serce, powierzyć swe cierpienia i zaufać. Nie zapominaj o tym niewidzialnym towarzyszu, który jest zawsze przy Tobie, gotowy, by wysłuchać i pocieszyć. [...]

Oczami duszy spróbuj go zobaczyć, dziękuj mu i módl się do niego. Szanuj go, gdyż jest on nad wyraz delikatny i czuły. Niech kieruje Tobą lęk przed obrazą czystości jego spojrzenia. Wzywaj często swego Anioła Stróża i powtarzaj słowa następującej modlitwy: „Aniele Boży, który jesteś moim opiekunem, Tobie zostałam powierzona z dobroci Ojca, oświecaj mnie, strzeż mnie, prowadź teraz i zawsze”.

Jak wielka będzie radość, gdy w momencie śmierci dusza spotka tego pełnego dobroci anioła, który przez całe życie nam towarzyszył i opiekował się nami? [...] Myśl o spotkaniu naszego anioła jest dobra i święta. Właśnie ona powinna zachęcać nas do wyjścia z tego ciemnego więzienia, w którym jesteśmy zamknięci.

Ojciec Pio

Pietrelcina, 20 kwietnia 1915 roku

=====